

Proces organizacji „Liceum“

Na usługach obcego wywiadu

Sensacyjne zeznania głównych oskarżonych

Warszawa (PAP) Przed sądem wojskowym w Warszawie toczy się proces organizacji podziemnej „Liceum“, której głównym zadaniem było prowadzenie akcji szpiegowskiej, na terenie Polski. W dniu wczorajszym składali zeznania oskarżeni.

Po odczycie aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwsza zeznała Barbara Sadowska. Sadowska przyznaje się od pierwszych słów do prowadzenia wywiadu na rzecz Andersa, odrzuca jednak zarzut szpiegostwa. W dłuższym oświadczeniu oskarżona stara się wyjaśnić pobudki, jakie ją i jej kolegów skłoniły do prowadzenia akcji skierowanej przeciwko rządowi polskiemu. Przyczynami tymi — jak je oskarżona określa — był brak zaufania do Tymczasowego Rządu Polskiego, brak zaufania podsyłany ustawicznie przez czynników emigracyjnych i pozostających pod ich wpływem kolegów konspiracyjnych z okresu okupacji niemieckiej.

Sadowska po odzyskaniu niepodległości przez Polskę trwała dalej w konspiracji. We wrześniu dotarła ona dzięki pomocy tzw. „Brygady Świętokrzyskiej“ do Ankony, gdzie w sztabie Andersa otrzymała dyrektywy dotyczące akcji konspiracyjnej w kraju.

Po powrocie z Włoch

Po powrocie do kraju oskarżona — postępując w/g otrzymanych we Włoszech dyrektyw — prowadziła pracę wywiadowczą, której zasięg obejmował poza terenami polskimi również terytoria Zw. Radzieckiego. Do chwili aresztowania Sadowska wysyłała do Włoch materiał wywiadowczy trzykrotnie.

W okresie swej pracy Sadowska miewała niejednokrotnie wątpliwości co do oceny sytuacji i jej konspiracyjną pracę jest słuszną i celową. Moralna jednak presja jej ośrodków dyspozycyjnych oraz balast uprzedzeń z okresu konspiracji nie pozwolił jej na porzucenie pracy, do której w miarę czasu zrażała się coraz bardziej na skutek braku opieki ze strony jej dyspozytorów oraz poznawania rzeczywistości i doświadczenia do przekonania, iż pierwotna ocena jej tej rzeczywistości była

z gruntu fałszywa i dyktowana uprzedzeniami.

Oskarżona po analizie powojennej rzeczywistości spostrzegła w stosunku rządu do podziemia to, czego nie spostrzegła tak długo, jak długo pozostawała pod wpływem sugestii swych dowódców, — tę mianowicie prawdę, iż demokratyczny rząd polski pragnie wartościowym jednostkom podziemia umożliwić powrót do normalnego życia, przy czym kieruje się interesem państwa, które do rekonstrukcji życia publicznego — zdeorganizowanego w wyniku wojny i okupacji — wymaga

ga zjednoczenia wysiłków wszystkich wartościowych i zdolnych do pracy jednostek. Po dojściu do powyższych wniosków oskarżona grupę „Liceum“ ujawniła.

Po złożeniu swego oświadczenia Sadowska odpowiada na pytania stawiane jej przez publicznego oskarżyciela — prok. mjr. Lityńskiego. Na żądanie prokuratora oskarżona wyjaśnia powstanie i działalność „Ekipy Wschód“.

Prokurator zadaje pytanie, na czym polegała praca wywiadowcza oskarżonej. Oskarżona odpo-

wiada, że na zbieraniu wiadomości.

Prokurator: Czy były to wiadomości znane powszechnie, czy tylko pewnemu kręgowi osób?

Oskarżona: Bezwzględnie pewnemu kręgowi osób.

Prokurator: Czy były to informacje tajne?

Oskarżona: Tak.

Prokurator: Co to jest szpiegostwo?

Oskarżona: Działanie na korzyść obcego mocarstwa, prowadzenie wywiadu na rzecz obcego państwa?

W dalszym ciągu prokurator

zadaje pytanie dotyczące wyjazdu oskarżonej w towarzystwie Żuka za granicę.

Na pytania prokuratora oskarżona wyjaśnia, że o ich wyjeździe za granicę wiedzieli tylko niektórzy członkowie organizacji. Wiedzieli Zieleniecki, wiedzieli Duninowie. Dopiero po powrocie odbyło się zebranie, na którym Żuk i Sadowska poinformowali swoją grupę o wynikach podróży do Włoch.

Po powrocie z Włoch zostało zorganizowane „Liceum“, powstały oddzielne komórki tej organizacji i rozpoczęły pracę. Oskarżona wyjaśnia, kto pracował w jakiej komórce i jakich dostarczał materiałów. Oskarżona dodaje jeszcze, że poraz pierwszy wysłała raporty do An-

dersa w końcu października 4 br. przez kuriera Brygady Świętokrzyskiej. Było to pierwsze i jedyne przesłanie wiadomości tą drogą.

Następnie składa zeznania Bolesław Zieleniewski, inżynier, liczący lat 64.

Oskarżony przyznaje się do czynów zarzucanych mu przez akt oskarżenia z wyjątkiem pewnych szczegółów, które pragnie wyjaśnić.

Oskarżony Zieleniewski przyznaje się do udziału w organizacji „Palmia 2“, uznaje, że prowadzenie wszelkiego wywiadu zawsze jest szkodliwe dla kraju.

Co do samego aktu oskarżenia, inż. Zieleniewski wyjaśnia, że akt oskarżenia niesłusznie wyolbrzymia jego rolę w organizacji. On sam nie werbował i nie instruował informatorów „Palmi 2“. Jego rola polegała na zbieraniu informacji i natychmiastowym przekazywaniu ich do „skrzynki“. Przeważnie oskarżony nie miał nawet czasu zapoznać się z otrzymanymi raportami. Wyjaśnia jeszcze, że całkowite zahamowanie napływu informacji do „Biura studiów“ nastąpiło nie z chwilą jego zatrzymania, lecz 2 miesiące wcześniej, po zatrzymaniu Sadowskiej.

Zeznania Pacyńskiego

Warszawa. (PAP). W drugim dniu procesu grupy wywiadowczej „Liceum“, pierwszy zeznawał osk. Pacyński, były wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Oskarżony oświadcza, że z powodu trudnych warunków w młodości nie miał czasu zajmować się polityką i dlatego uległ

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Przed konferencją paryską

Obawa podziału Europy na wrogie obozy

Moskwa. (PAP) Korespondent agencji Tass donosi z Paryża, że wszystkie przygotowania do konferencji, która ma się rozpocząć 12 lipca dowodzą, iż istnieje określony plan brytyjsko-amerykański, który jest wykonywany zgodnie z rozkazami z Waszyngtonu. Staje się obecnie jasne, że celem tego planu jest wykorzystanie konferencji paryskiej do stworzenia Bloku Zachodniego, do rozdzielenia Europy na dwie grupy państw i do uczynienia z jednej z tych grup narzędzia polityki pewnych kół amerykańskich, zmierzających do rozłoczenia kontroli nad pań-

stwami europejskimi przez obietnice wielkich kredytów.

Minister Bevin przybył do Paryża w dniu 17 czerwca i wciągnął ministra Bidault do współpracy nad planem, mającym na celu stworzenie Bloku Zachodniego.

Powróćwszy do Londynu po konferencji, minister Bevin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że pragnie rzekomo więcej, niż ktokolwiek, zjednoczenia Europy. W związku z tym przezmówieniem, dziennik „Francis-Tireur“ donosił, iż treść tego przemówienia i jego antyradykalny charakter można porównać jedynie z przemówieniami Churchilla.

Szereg państw europejskich nie zgodziło się na wzięcie udziału w brytyjsko-francuskim projekcie stworzenia Bloku Zachodniego i odmówiło udziału w konferencji paryskiej. Są nimi: Polska, Rumunia, Bułgaria i Jugosławia. 16 państw przyjęło zaproszenie.

Z drugiej strony, organizatorzy Bloku Zachodniego czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby wciągnąć zachodnie Niemcy do bloku.

Przed drugą wojną światową niektórzy brytyjcy i francuzi mówili o zwolnieniu polityki monachijskiej — usiłowali wykorzystywać Niemcy dla swych planów, jednakże ponieśli wielką porażkę. Obecnie niektórzy koła usiłują odrodzić politykę monachijską, jednakże nie mogą już liczyć na całe Niemcy. Dlatego też chodzi im o włączenie przynajmniej zachodnich Niemiec do swego bloku.

Przed kilkoma dniami przybyli do Niemiec ministrowie amerykańscy — Harriman i Anderson i prowadzą oni rokowania z urzędnikami niemieckimi, przyrzekając

rozpatrzyć ponownie sprawę poziomu przemysłu niemieckiego i zwiększyć ewentualnie ten poziom.

W niemieckich kołach demokratycznych tego rodzaju plany wykorzystania zachodnich Niemiec dla interesów pewnej grupy mocarstw wywołały negatywną reakcję.

Należy przypomnieć, że włączenie zachodnich Niemiec do Bloku Zachodniego, który jest obecnie tworzony, sprzeczne jest całkowicie ze zobowiązaniami, jakie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powzięły na konferencji poczdamskiej.

Nowe zarządzenie władz wojskowych

Inwestycje amerykańskie w Niemczech

Nowy Jork (PAP). Dziennik „New York Times“ donosi z Berlina, że amerykański rząd wojskowy wydał zarządzenie o zwrocie prywatnym właścicielom zagranicznym majątku, znajdującemu się w Niemczech. Zarządzenie to odnosi się do obywateli krajów sojuszniczych i neutralnych, z wyjątkiem Hiszpanii i Portugalii.

Wojskowy zarząd amerykański wyjaśnił, że zwrot własności w Niemczech nie jest jednoznaczny z dopuszczeniem inwestycji obcego kapitału. Amerykańskie firmy, pragnące inwestować w Niemczech, muszą uzyskać specjalne zezwolenie. Firmy niemieckie, należące do kapitału amerykańskiego podlegają przepisom o dekaratyzacji w tym samym stopniu, co firmy czyste niemieckie. Przed wojną inwestycje kapitału amerykańskiego w Niemczech stały na pierwszym miejscu.

scu. Wśród amerykańskich koncernów mających firmy w Niemczech wymienić należy przede wszystkim: „Telephone and Telegraph“, „Woolworth and Company“, „Kodak“, „Standard Oil“, „Ford“ oraz „General Motors“.

Z konferencji zbożowej w Paryżu

18 milionów ton deficytu zbożowego

Paryż (ob. wł.). Po wyborze przewodniczącego, w osobie francuskiego ministra rolnictwa — Tangy Progent oraz przewodniczącego — w osobie delegata belgijskiego de Ternik, przedstawicieli 33 państw, biorących udział w światowej konferencji zbożowej w Paryżu, wysłuchali sprawozdania generalnego sekretarza międzynarodowej organizacji zbożowej, dr. Fitzgeralda, na temat światowej sytuacji zbożowej, na okres 1947/48.

W tym okresie czasu — oświadczył dr. Fitzgerald — potrzeby państw importujących zboże, wynoszą 50 milionów ton, a możliwości eksportowe wynoszą za ledwie 32 miliony ton. Wynika więc deficyt w wysokości 18 milionów ton, to znaczy, deficyt większy o 10 milionów ton zboża w stosunku do roku ubiegłego.

Przeliczone na pieniądze potrzeby zbożowe wynoszą 6 miliardów dolarów. Jest to suma, przekraczająca wszelkie przewidywania. Główną przyczyną deficytu zbożowego jest zdaniem dr. Fitzgeralda zmniejszenie produkcji oraz zwiększenie zapotrzebowania na paszę dla bydła. Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył, że kryzys zbożowy tak długo będzie trwał, jak długo państwa importujące zboże nie dojdą do produkcji przedwojennej. Fałszywym jest twierdzenie — mówił minister Anderson — jakoby na świecie znajdowało się dość zboża. Możliwości eksportowe Stanów Zjednoczonych są zahamowane przez ograniczenie środków transportowych.

Attlee o niepodległości Indii

„Wielka Brytania może być dumna“

Londyn (obsł. wł.). Premier brytyjski Attlee przedłożył w dniu 10 bm. w drugim czytaniu

Zgon gen. Żeligowskiego
Londyn (PAP). Dnia 8. lipca zmarł w wieku 82 lat gen. Łucjan Żeligowski. Przyczyną śmierci był udar serca. Pogrzeb sp. gen. Żeligowskiego odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia na koszt Państwa Polskiego.

Jak wiadomo, gen. Żeligowski zamierzał w sierpniu bieżącego roku powrócić do Polski, licząc, że zdrowie i siły mu na to pozwolą.

Delegacja czechosłowacka

odbyła rozmowę ze Stalinem

Warszawa. (API). Delegacja czechosłowacka w składzie prem. Gottwald, ministra spraw zagr. Masaryka, oraz ministra sprawiedliwości Drtina, przyjechała do Moskwy po przybyciu do Moskwy, przez przewodniczącego rady ministrów ZSRR, Stalina. W rozmowach uczestniczył również m. in. Molotow.

Po przybyciu na lotnisko prem. Gottwald stwierdził, że celem wizyty czeskiej w Moskwie jest przeprowadzenie rozmów politycznych i gospodarczych i podkreślił, że sojusz sowiecko-czechosłowacki jest podstawą czechoskiej polityki zagranicznej.

prawo do uchwalenia niepodległości Indii. Premier oświadczył, iż prawo to zamyka długi okres stosunków anglo-indyjskich, ustalonych obecnie na całkiem innych podstawach. Zaznaczył również, iż jest rzeczą wprost niebywałą w historii narodów, aby jeden z nich rezygnował dobrowolnie z panowania nad innym. W. Brytania może z dumą spojrzeć w przeszłość historyczną, dotyczącą utrwalania się i rozwoju panowania Anglików w Indiach. Oczywiście — były popełnione błędy, były ponoszone klęski, ale w całości nas; rodacy do konali wielkiego dzieła — powiedział Attlee — i uważam, że o-

kres panowania angielskiego na półwyspie indyjskim wytrzyma, je porównanie z każdym innym narodem, który historia obarczyła zadaniem panowania nad innymi.

Szanghaj (obsł. wł.). Narodowa federacja studentów chińskich ogłosiła w dniu wczorajszym apel skierowany do wszystkich studentów chińskich uczelni wyższych wzywający ich do walki przeciwko pożyczce amerykańskiej, którą ma otrzymać rząd marszałka Czang-Kai-Szeka oraz do rozpoczęcia szerokiej akcji, zmierzającej do zakończenia toczącej się od wielu lat w Chinach wojny domowej.

Apel studentów chińskich został opublikowany w dzień po ogłoszeniu przez rząd marszałka Czang-Kai-Szeka dekretu, dotyczącego generalnej mobilizacji wszystkich zasobów ludzkich i materialnych na terenie Chin, będących pod panowaniem Kuomintangu. Jest on uważany przez

Czy początek akcji rewolucyjnej?

Pretest przeciwko pożyczce amerykańskiej

chinskie czynniki oficjalne za wezwaniem do wszczęcia akcji rewolucyjnej.

W związku z tym władze poli-

cjne przeprowadziły ściśle do- chodzenia wśród organizacji studenckiej, aresztując kilkanaście osób. (pf)

Przybyły nowe transporty

Towary UNRRA w Gdyni

Gdynia. (PAP). W dniu 11 bm. wpłynął do Gdyni statek „Moor-maceln“, należący do „America Skantic Line“, który przywiózł z Ameryki ładunek towarów unrowskich, a mianowicie: transport chloroformu dla Ministerstwa Zdrowia, 203 skrzynie precyzyjnych instrumentów naukowych, 200 kartonów — zawierających aparaty telefoniczne, transkrybatory, opony i materiały piśmienne oraz 200 par paczek „CARE“ dla Polskiego Czerwono-

nego Krzyża. Transport zawiera poza tym maszynę do szycia, obuwie gumowe, konserwy, lewary, protezy, urządzenia szpitalne oraz bele materiałów flaneli i muslinu.

Z zakupów indywidualnych i dewizowych przywieziono na statku mąkę pszenną, obrabiarki do metalu oraz 2500 wiązek skór mokrzych i 2.920 wiązek skór suchych. Statek przywiózł również 5.686 worków amerykańskiej pszenicy.

Na usługach obcego wywiadu

(Dokończenie ze strony 1-szej)

łatwo ideologii zbliżonej do hitlerowskiej. Pracę konspiracyjną rozpoczął oskarżony w roku 1940, przechodząc szybko do służby w wywiadzie AK. Prowadził wówczas wywiad gospodarczy. Zerwany po powstaniu kontakt z AK oskarżony nawiązał w roku 1945, po spotkaniu się z oskarżoną Haliną Dunin. Przez nią poznał inż. Zieleniewskiego a następnie Żukę, z którym omówił wznowienie pracy wywiadowczej, sądząc, że chodzi tu o dalszą pracę w AK.

Wywiad gospodarczy

Oskarżony przyznaje, że prowadził wywiad gospodarczy, na szkodę Państwa Polskiego. Tłumaczy się uleganiem propagandzie „londyńskiej”, podającej w wątpliwość suwerenność Polski, oraz tym, że ufał „rządowi londyńskiemu”. Oskarżony został, jak twierdzi, zaskoczony szybkimi reformami społecznymi i gospodarczymi i żywił obawy co do dalszej linii rozwoju tych reform. Dziś wie, że rezultatem reform był obecny model gospodarki Polski. Dalszym powodem kontynuowania pracy podziemnej był stosunek kierownictwa AK do rzeczywistości polskiej. Nie chciało ono dostrzegać przemian społecznych i gospodarczych, nie rozumiało potrzeby zmiany stanowiska i nie uczyniło nic, aby zlikwidować konspirację i ułatwić ludziom podziemia przejście do normalnego życia. Również żaden z ministrów b. rządu londyńskiego, którzy powrócili do kraju, nie uczynił nic dla zlikwidowania konspiracji. Zmarowali oni, zdaniem oskarżonego, kapitał zaufania jaki posiadali.

Oskarżony wylicza następnie dokumenty i materiały, jakie zebrał i przekazał wywiadowi „pralni”, a następnie „licium”. Chodzi tu między innymi o kilkanaście ważnych międzynarodowych umów gospodarczych.

Następnie zeznaje oskarżony Lech Dunin. Przyznaje się oskarżonemu do winy i oświadcza, że nie zamiera wygłaszać frazesów obliczonych na poklask przebywających za granicą ludzi, którzy im mniej się sami bohaterami tym większego bohaterstwa wymagają od innych. Oskarżony nie ma również zamiaru zrzucać na siebie odpowiedzialności.

Oskarżony Dunin, ranny w roku 1939, dostał się do Ofługu i tam brał udział w podziemnym kontrwywiadzie, nie zajmując się, jak twierdzi, „polityką”. Nadzieje swe pokładał w Anglii, szczególnie pod wpływem oficjów brytyjskich, którzy zapewniali go, że Anglia nie zapomni o Polsce. W roku 1943 oskarżony

głęboko odczuł zerwanie stosunków polsko-sowieckich — szczególnie pod wpływem znanego artykułu antyradzieckiego, napisanego w Londynie przez Nowakowskiego, a kolportowanego usilnie przez propagandę niemiecką. Pewnym odcieniem tych wpływów była znajomość z radzieckim majorem Stiepanowem, nieprzeciętnym człowiekiem, który cały czas niewoli pracował dla swych kolegów. O-

Wiadomości z dziedziny politycznej

Następnie staje przed sądem esk. Helena Duninowa, dziennikarka. Przyznaje się ona częściowo do zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, po czym składa obszernie oświadczenie.

Oskarżona zeznaje, że przekazywała wiadomości z dziedziny politycznej i dotarła m. in. do Komendy Głównej Milicji w poszukiwaniu materiału dla wywiadu, nie zdając sobie sprawy, że wiadomości dostarczane przez nią będą wykorzystane przez czynniki zagraniczne.

W dalszym ciągu zeznał oskarżony Duninowa, że za prawowitą władzę uważała wówczas rząd londyński.

Pytania prokuratora

Na szereg pytań prokuratora Duninowa nie potrafiła dać jasnej odpowiedzi, ograniczając się do stwierdzenia, że otrzymywała 6.000 zł miesięcznie. Była to — jej zdaniem — gaża oficerska, której nie uważała za wynagrodzenie w związku ze służbą wywiadowczą.

W dalszym ciągu Duninowa oświadcza, że współpracowała z Zieleniewskim i przekazywała mu zebrane informacje. Trwało to do marca. Były to informacje z terenu partii politycznych, w związku z kampanią wyborczą. Informacje dotyczyły również innych organizacji społecznych.

Oskarżona opowiada następnie o przekazaniu wywiadowi wiadomości o zabójstwie śp. posła Ści-borka. Redaktor Giełżyński z „Gazety Ludowej” podał jej wersję, w myśl której zabójstwa śp. Ści-borka dokonały władze Bezpieczeństwa. Osk. uważała, że wersja ta krążąca w kołach PSL nie odpowiada prawdzie — udzieliła jednak niejasnych odpowiedzi na ten temat.

Na pytanie prokuratora, czy uważa za rzecz moralną i zgodną z etyką dziennikarską wykorzystywanie swego stanowiska dla obcego wywiadu, oskarżona odpowiada, że obecnie uważa to za niegodne i potępia kategorycznie, wówczas nie wiedziała jednak, że pracuje dla obcego wywiadu.

skarżony opowiada dalej o wrogich nastrojach, panujących w obozie w stosunku do PKWN a spowodowanych propagandą londyńską i stanowiskiem starszego obozowego. Po oswobodzeniu obozu oskarżony powrócił do kraju w lutym 1945 i spotkał się z Sadowską i Żukiem, po czym wznowił konspiracyjną pracę w wywiadzie, dostarczając wiadomości politycznych, gospodarczych i wojskowych.

Przed sądem staje następnie Julian Łożicki, przyznaje się do zarzuconych mu czynów, w akcie oskarżenia z wyjątkiem jednego, że dążył do obalenia ustroju demokratycznego w Polsce.

Oskarżony służył przed wojną w armii polskiej i jest jak twierdzi — bodajże jedynym porucznikiem na kuli ziemskiej, który w tym stopniu przesłużył lat 27. Oświadcza, że nie ma powodów bronić stosunków przedwojennych. W konspiracji pracował od 1942 r. został zwerbowany jako szef ekspozytury nr. 2 w Mińsku Litewskim.

Po „wsypie” na tamtejszych terenach został w 1943 r. przeniesiony do Białegostoku i tam zorganizował komórkę „Prom” w której pracował aż do wyzwolenia terenu Białostoczczyzny spod oku-

pacji niemieckiej, tj. do lipca 1944 r. Jesienią tegoż roku osk. wstąpił do armii polskiej i otrzymał przydział w Białymstoku. W tym czasie wysyłał miesięczne raporty. W kwietniu 1945 r. razem z pułkiem wyjechał do Gdańska. Podczas służby w Gdańsku zachorował, potem otrzymał urlop i przejeżdżając przez Warszawę skontaktował się z Żukiem i Sadowską.

Następnym oskarżonym jest Stanisław Jakubisiak pseud. „Kubacki”, zamieszkały w Katowicach, mgr. praw.

Przyznaje się do winy zarzuconej mu przez akt oskarżenia częściowo. Nie przyznaje się do chęci obalenia ustroju demokratycznego w Polsce. Twierdzi, że za pracę swoją w organizacji „Pralnia” nie pobierał wynagrodzenia oraz, że pracę w „Licium” nie uważał za pracę szpiegowską. Następnie przechodzi do omówienia swojej działalności podczas okupacji. Na leżał do AK i do organizacji politycznej PZW (Polski Związek Wolności). Była to organizacja lewicowa, która wykładała sobie cele podobne do tych, jakie później rząd Polski demokratycznej realizował.

W czasie okupacji oskarżony pracował w Arbeitsamcie. Dzięki jego rozpracowaniu zostało zlikwidowanych kilku kierowników i

dyrektorów tegoż urzędu, najbardziej wrogo występujących przeciwko Polakom. Również dzięki ostrzeżeniu Jakubisiaka nie zostało wywiezionych do Niemiec wielu Polaków, którzy znaleźli się na listach do wywiezienia. — Osk. skarży się na brak prawdziwych obiektywnych wiadomości o ZSRR, szczególnie w okresie zerwania stosunków polsko-radzieckich w 1943 r.

Oskarżony twierdzi, że po oswobodzeniu Polski przyjął żołnierzy polskich, — jak braci, żołnierzy radzieckich — jak przyjaciół i później — uczucia te zaczęły się załamywać, na skutek propagandy, której począł ulegać. W tym czasie spotkał na ulicy Helenę Duninową, która poinformowała go, że konspiracja trwa, i że AK istnieje. Osk. został skontaktowany z Żukiem i Sadowską, którzy nakłonili go do pracy w konspiracji.

Na pytanie sądu osk. opowiada o swojej działalności konspiracyjno-wywiadowczej w Katowicach. Zorganizował on „skrzynkę” w jednym ze sklepów. Dostarczał wiadomości z przemysłu węglowego. W okresie „Pralni” informował o pracach w Gdyni i Gdańsku, podawał wiadomości polityczne m. in. o partiach oraz wiadomości wojskowe.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Baron fałszerzem pieniędzy

Berlin (tel. wł.). Od dłuższego czasu władze wywiadowcze armii amerykańskiej pracowały nad stwierdzeniem kto i w jakim sektorze Berlina wypuszcza wielką ilość sfałszowanych banknotów niemieckich oraz marek okupacyjnych. Wywiadowi udało się obecnie wytropić bandę fałszerzy oraz jej herszta, którym okazał się niemiecki baron Karl von Karsten.

Fałszerze zdążyli dotychczas wydrukować banknotów na sumę przeszło dwóch milionów marek. Ponadto sfałszowano wielką ilość amerykańskich dolarów okupacyjnych.

Rośnie produkcja Przemysłowa ZSRR

Moskwa (API). Radio moskewskie donosi, że w ramach 5-letniego planu państwowego produkcji przemysłowa ZSRR w 2-gim kwartale br. osiągnęła 103 procent zaplanowanych liczb.

Najwyższy procent osiągnął przemysł gumowy — 114 procent. Dalej idzie leśnictwo metalurgiczne, które plan wykonała w 108 procentach, a następnie przemysł tekstylny, który osiągnął 107 procent planu.

W porównaniu z 2-gim kwartałem r. 1946 zanotowano wzrost produkcji o 15 procent.

Okólnik Ministerstwa Administracji

Dodatki do uposażeń pracowników Zw. Sam. Terytorialnego

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 maja 1947 r. i z uchwałami Podkomitetu Płac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 11 i 25 czerwca

IV grupa uposażenia	zł. 6.550.— miesięcznie
V „	5.850.— „
VI „	4.620.— „
VII „	3.700.— „
VIII „	2.950.— „
IX „	2.200.— „
X „	1.620.— „
XI „	1.400.— „
XII „	1.280.— „

Wymienione dodatki wyrównawcze, stosowanie do wspomnianych powyżej uchwał Podkomitetu Płac, zostają wprowadzone od dnia 1 czerwca 1947 r. w m. st. Warszawie i w m. Łodzi, w miastach wydzielonych z pow. zw. sam., w wojewódzkich i powiatowych związkach samorządu terytorialnego oraz w związkach międzykomunalnych, których pracownicy są objęci dekretem z dnia 19 listopada 1946 r. (Dz. U.

1947 r. wprowadza się jednolito dodatki wyrównawcze do uposażeń zasadniczych pracowników związków samorządu terytorialnego w/g następującej tabeli:

IV grupa uposażenia	zł. 6.550.— miesięcznie
V „	5.850.— „
VI „	4.620.— „
VII „	3.700.— „
VIII „	2.950.— „
IX „	2.200.— „
X „	1.620.— „
XI „	1.400.— „
XII „	1.280.— „

R. P. Nr. 79, poz. 380), jeśli w skład związku międzykomunalnego wchodzi przynajmniej jeden z wymienionych powyżej rodzajów jednostek samorządowych, a od dnia 1 lipca 1947 r. w miastach niewydzielonych, gminach wiejskich oraz pozostałych związkach międzykomunalnych, których pracownicy są też objęci cyt. dekretem uposażeniowym z dnia 19 listopada 1946 r.

Z uwagi na przepisy ust. 2 art. 8 cyt. dekretu uposażeniowego z dnia 19 listopada 1946 r. powyższy jednolity dodatek wyrównawczy nie przysługuje lub podlega stosowanemu zmniejszeniu, jeśli płatny członek organu wykonawczego lub pracownik danego związku samorządowego otrzymuje dotychczas dodatek wyrównawczy, zgodnie z wytycznymi normami, podanymi w cz. IX okólnika nr. 12 z dnia 7 lutego 1947 r. (L. dz. III.50.479/47), wprowadzającego w życie cyt. dekret uposażeń.

Wobec niejednolitej praktyki w ustalaniu, jakie świadczenia wypłacano pracownikowi składając się powinny na dotychczasowy dodatek wyrównawczy, który podlega potrąceniu z kwoty obecnie wprowadzonego jednolitego dodatku wyrównawczego, wyjaśniamy się, że do podstawy obliczeniowej dotychczasowego dodatku wyrównawczego (część IX okólnika Nr. 12 z 1947 r.), należy wliczać wszelkie wypłacone ostatnio dodatki i ewentualne premie o charakterze stałym, a więc np.: dodatek komunalny, dodatek reprezentacyjny, dodatek kaskowy i urazowy, wypłacany pracownikom szpitali i zakładów leczniczych, ewentualnie cofnięty (na skutek okólnika Nr. 12) dodatek służbowy, ekwiwalent za stosowniki ponad kwotę 600 zł. miesięcznie, oraz o ile miały charakter stałości: premie, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i remuneration.

Potrąceniu z podstawy obliczeniowej jednolitego dodatku wyrównawczego podlegają również wypłacane w niektórych związkach samorządowych dodatki z tytułu wykształcenia.

Nie potrąca się natomiast dodatku lokalnego (cz. III p. 2 okólnika Nr. 12), funkcyjnego, służbowego, rodzinnego oraz dodatku specjalnego, przyznanego prezydentom miast, wiceprezydentom, burmistrzom i stałym płatnym wiceburmistrzom na podstawie art. 4 dekretu uposażeniowego z dnia 19.XI.1946 r., jednakowoż, jeżeli

dodatki te wypłacane były poza normy obowiązujące, w takim razie różnica podlega potrąceniu. To samo dotyczy ew. równoważnika pieniężnego, wypłacanego pracownikowi w niektórych związkach samorządowych na podstawie art. 7 ust. 3 cyt. dekretu uposażeniowego, który to równoważnik w zasadzie nie podlega potrąceniu z kwoty wprowadzonego jednolitego dodatku wyrównawczego.

Jeśli z uwagi na art. 8 cyt. dekretu z dnia 19.XI.1946 r. oraz wytyczne zawarte w cz. IX okólnika 12, płatni członkowie organów wykonawczych i pracownicy po potrąceniu z kwoty dotychczas wypłacanego im dodatku wyrównawczego zachowaliby jeszcze prawo do pobierania pozostałej części tego dodatku, jak nie mieszczącej się w kwocie jednolitego dodatku wyrównawczego, obecnie wprowadzonego, w takim razie należy w terminie do dnia 15 sierpnia 1947 r. przedstawić Ministerstwu wykaz zawierający dane: liczba takich członków zarządu i pracowników z podaniem ich grup uposażenia, wysokość powstałej wypłacanej nadwyżki w danej grupie uposażenia (globalnie) oraz ogólna suma tej nadwyżki w poszczególnych związkach samorządowych.

Walka ze spekulacją

Surowe kary na szkodników społecznych

Warszawa. (PAP). Komplet orzekający Komisji Specjalnej w Warszawie rozprawy ostatnio szereg spraw oskarżonych o lichwę, spekulację i nadużycia popełnione na szkodę społeczną.

Surowe kary nałożono na: Gozdziejewskiego Władysława, właściciela firmy papierniczej w Poznaniu, który za spekulację papierem został ukarany grzywną w wysokości 3 milionów zł., Bożyma Wacława, właściciela hurtowni w Legionowie za spekulację mąką, skazanego na 200 tysięcy złotych grzywny, Bartosiak Annę z Warszawy (ul. Chmielna 1/3), która za pobieranie nadmiernych cen za materiały włókiennicze ukarana została grzywną w wysokości 100.000 zł.

Ponadto komplet orzekający komisji specjalnej skierował kilkadziesiąt osób do obozu pracy za spekulację artykułami pierwszej potrzeby, jak: mąka, cukier, chleb, tłuszcz, mięso, materiały tekstylne itp.

Za spekulację zbożem i nadużycia przemysłowe, zostali ukarani rocznym pobytom w obozie

pracy przymusowej: kierownicy młynów Stachurski Zdzisław z Olkusza i Koszałka Józefa z Rybczewice koło Krasnegostawu ze swoim współnikiem Piotrowskim Franciszkiem.

Na półtora roku obozu pracy przymusowej skazano Jopka Józefa — kierownika oddziału „Spolem” w Węgorzewie, za spekulację towarami z akcji „Przemysł dla wsi”.

Poza tym terenowe delegatury komisji specjalnej nałożyły szereg kar pieniężnych na nieuczelnych kupców, spekulantów.

Dwie rodziny ofiarą zemsty

Potworny mord bandy „Roli”

Warszawa (PAP). Dnia 2 lipca w nocy banda N. Z. W. „Roli” dokonała potwornego mordu we wsi Wybrane pow. łomżyńskiego. Zamordowani zostali: Stanisław Olechowski lat 52, Helena Olechowska lat 21, Jadwiga Olechowska lat 24, Czesław Olechowski lat 19, Zofia Olechowska lat 24, a we wsi Łady Borowe: Julia Grzymała, Maria Grzy-

mała lat 40, Tadeusz Grudowski lat 16.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, wszyscy zamordowani są krewnymi byłego członka NZW, który korzystając z ogłoszonej przez sejm R. P. amnestii, zerwał z przestępczą działalnością. Bandyci z NZW nie mogli wybaczyć mu powrotu do normalnego życia i wymordowali całą jego rodzinę.

Łosem biednej wdowy i jej dzieci

zajął się wojewoda gen. Zawadzki

Katowice. Historia biednej wdowy, Agnieszki Musiołowej, żyjącej w niestychanej nędzy z dziewięciorgiem drobnych dzieci, wywołuje w dalszym ciągu niestychanie żywy oddźwięk. Do Redakcji, jak i bezpośrednio do mieszkania chorej kobiety, zgłasza się szereg osób, składając ofiary zarówno w pieniądzu, jak i żywności i odzieży.

Z dniem wczorajszym sprawa pomocy dla Agnieszki Musiołowej nabrała odmiennych form, przestała być sporadyczną, doznała akcją, wywołaną pięknym odruchem współczujących niedoli serc. Łosem tej rodziny zainteresował się wojewoda gen. Zawadzki. Osobista interwencja Wojewody, zawsze niestychanie żywo i czynnie reagującego na każdą wiadomość o krzywdzie i nieszczęściu, pomoże niewątpliwie do znalezienia właściwych, racjonalnych dróg pomocy.

Trzeba stwierdzić, że sprawa Musiołowej, była niedopatrzaniem ze strony niższych organów opieki społecznej, którym chyba w przyszłości tego rodzaju historia nie ujdzie już uwagi.

Na marginesie tej sprawy dodać należy, iż akcja pomocy dla najbardziej potrzebujących na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego jest w ostatnim okresie specjalnie wzmożona. Śląsk otrzymał dla swych najbiedniejszych wysokie dotacje, które niewątpliwie ulżą niejednej ciężkiej doli.

W dniu wczorajszym, do godziny 19, dla wdowy Musiołowej złożono w Redakcji: 1) N. N., Katowice — 400 zł. 2) Wacław Ko-

czak, Katowice — 1000 zł. 3) N. N. Mysłowice — 200 zł. 4) Książnica Rólnicza, Katowice — 500 zł. 5) Chruszcz Marta, Rydułtowy — 500 zł. 6) Dziuba Salomea, Katowice — 10 kg. żywności. 7) Wiecezorek Jan, Katowice — 600 zł. 8) Chamiel, Katowice — 200 zł. 9) W. P., — 200 zł. 10) Spółdzielnia Samochodiarzy, Katowice 12 kg. żywności. 11) Łukanowska, Katowice — kasza, mąka, płatki owsiane. 12) Gabriel Genowefa, Katowice — 250 zł i paczka z mąką. 13) dr. Bednorz, Katowice — 2.000 zł. 14) dr. med. Grabowski, Katowice — 1.000 zł. 15) Kozubek, Kierownik Rozdziału „Czytelnik”, Katowice — 300 zł. 16) Emeryt, Katowice — 100 zł. 17) Janeczka Andrzej, Świętochłowice — 300 zł. 18) Słobodziński, Bytom: mąka, cukier, kasza, sok, 2 puszki mięsne, ubranka dziecięce i sandały. 19) N. N. Katowice — 50 zł. 20) N. N. — 200 zł. 21) Rymerowa, Katowice — 1 p. bucików, 1 bluzeczka, 2 koszulki, 1 p. bucików, 1 zakieciak. 22) Beziemiennie — 5 kg. mąki. 23) Beziemiennie — 2.000 zł. 24) Stachowski Józef, Katowice — 1.500 zł. 25) Kulińska, Katowice — odzież, dziecięcina. 26) Centrala Handlowa Przem. Chem. Dział Farb i Lakierów (z wezwaniem innych działów w Gliwicach i Katowicach — 1.410 zł. 27) beziemiennie z Katowic — 100 zł. 28) beziemiennie 500 zł. oraz paczka z odzieżą i bielizną. 29) beziemiennie 400 zł. 30) Janusz i Bogna Zukowscy, Gliwice — 200 zł. 31) Pracownicy „Spółem”, Oddział w Gliwicach — 5.000 zł. Razem: 18.910, zaś łącznie z ze-

branymi w dniu poprzednim — 32.160 zł.

Ponadto Miejski Komitet Opieki Społecznej z Katowic zgłosił odzież dla całej rodziny, p. Ślusarczyk z Katowic zadeklarował 50 kg. ziemniaków, 3 kg. kaszy, 1 kg. tłuszczu oraz 2 pary bucików. Kawiarnia i Cukiernia Wiedeńska z Katowic przekazała bezpośrednio 2.000 zł. oraz pokaszną paczkę złożoną z keksów, herbaty, kawy, cukru i puszkowego mleka.

Wobec zainteresowania się i konkretnej pomocy dla rodziny Musiołowej najwyższych władz województwa, zamykamy z dniem dzisiejszym listę ofiar, serdecznie dziękując wszystkim naszym Czytelnikom i sympatykom, którzy tak niestychanie szybko, żywo i skutecznie odpowiedzieli na nasz apel.

Nie chcąc roztrząsać cennego kapitału zaufania, jakim darzy nas ogół społeczeństwa i pragnąc by pomoc przez nas przeprowadzana miała formy jak najbardziej praktyczne, zebrana żywność i odzież przekazujemy od razu do mieszkania Musiołowej, złożone są pieniądze, po dojeździe chorej do zdrowia, obrócimy na wskazane przez nią najpilniejsze potrzeby wynieszonego domu. Sądymy, że forma tej kontroli odpowiadać będzie każdemu ofiarodawcy i da gwarancję, że złożone pieniądze nie ulegną roztrwonieniu.

O dalszych losach Musiołowej i jej dzieci informować będziemy w odpowiednim czasie.
H. Markiewiczowa.

Sytuacja na wsi

tematem wspólnej konferencji PPR i SL

Katowice (PAP.) Odbyła się wspólna wojewódzka konferencja gospodarcza PPR i SL, na której byli obecni: wicemin. przemysłu Rumiński, wicemin. rolnictwa Drewnowski, wojew. gen. Zawadzki, wicep. Arka Bożek, pierwszy sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR płk. Ochab oraz delegaci powiatowych i gminnych PPR i SL.

W wygłoszonych referatach wicemin. Rumiński oraz wicemin. Drewnowski dali obszerny przegląd zagadnień, stojących obecnie przed aktywnym demokratycznym na wsi. Duży nacisk położyli mówcy na kwestię rozdania materiałów, przeznaczonych dla wsi w ramach akcji „Przemysł dla wsi”. Akcja ta powinna objąć przede wszystkim te kolony, które najbardziej zasługują na pomoc państwa. Jednocześnie trzeba dbać o wyeliminowanie wszelkich niedociągnięć wynikających z niedopatrzeń, wadliwości lub wręcz rozmyślnie szkodliwie pracujących administracji; Urzędów Ziemskich. Mówcy wysunęli ponadto sprawę dbałości o prawidłowe działanie systemu spółdzielczego oraz wzmacniania walki z nadużyciami, z drożyzną i spekulacją na wsi. W akcji tej dużą rolę odegrają społeczne grupy kontrolujące w gminach.

nach. Będą one systematycznie przeprowadzały lustracje punktów sprzedaży.

Walka z nadużyciami; obejmie także kontrolę podziału koni, wpisów do hipoteki oraz posiadania ziemi przez niechłopów.

Na konferencji omówiono również ustawę o podatku gruntowym, wyjaśniając, że dla chłopów maorolnych, obarczonych licniejszą rodziną oraz dla osierconych rodzin chłopskich przewidziane są ulgi. Zostają też wyjaśniona sprawa nabywania na sezon jesienny nawozów sztucznych oraz formy spłaty gotówką zbożem.

Gazety czeskie są pełne pochwał

dla pracy polskich leśników

Szklarska Poręba. Na zaproszenie czeskich leśników, którzy brali udział w zeszłym miesiącu w konferencji na temat kornika drukarza w Polsce, udała się w początkach lipca (5.7.47 r.) do Czechosłowacji trzy osobowa delegacja w składzie: inż. Jerzy Rykowski, delegat do zwalczania kornika drukarza, inż. Stefan Bilczyński, kierownik Oddziału Hodowli i Ochrony Lasu, oraz m. cz. inż. Siwecki Lucjan

Ruda Śl. (J.). Ludność tutejsza obchodziła w ub. niedzielę jubileusz 50-lecia swej Ochotniczej Straży Pożarnej. Do udekorowanego miasta przybyły delegacje strażackie z kilkunastu okolicznych miejscowości, aby złożyć gratulacje i wziąć udział w jej święcie. Katowice reprezentowały były przez przewodniczącego PRN p. Czepionkę, powiatowego komendanta Straży Pożarnych por. Ortyla i wiceprezesa powiatowego zarządu Straży Pożarnych p. Ogórka.

Wspaniały obchód jubileuszu był po części wyrazem uznania

Rzadki jubileusz na Śląsku

Weteran wśród straży pożarnych

dla sporej liczby weteranów, mających poza sobą kilkadziesiąt lat działalności strażackiej. Dziś jeszcze pracują oni aktywnie w rzadkiej Straży Pożarnej lub służą radą młodszemu kolegom. Najbardziej zasłużonym seniorem jest 76-letni komendant honorowy Paweł Kusz, współzałożyciel Ju. błażki, Skarbnik Juliusz Szemczek jest od 36 lat strażakiem, Józef Łukaszczuk od 25 lat nieprzerwanie sprawuje funkcję sekretarza, a aktywny komendant Antoni Danach ma podobnie, jak kilku innych strażaków, poza sobą przeszło 20 lat pracy strażackiej.

Projekt powołania do życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Śląskiej powstał w listopadzie 1896 r. Dzięki zabiegom ówczesnego sołtysa Cyganka i miejscowego lekarza dr. Zimka strażacy mieli już w roku następnym swój sprzęt techniczny. Wspomniany wyżej Paweł Kusz był komendantem Straży od 1922 do 1929 r. Lat 1934 — 1939 są okresem największego rozwoju strażnicy, kiedy stanowisko komendanta zajmował Karol Szreiber. Jego zasługą jest, że rzadka Ochotnicza Straż Pożarna zaliczona została do grupy straży zawodowych.

Sztandar strażacki, poświęcony w r. 1925 przez wszystkie lata okupacji ukrywał jeden z miejscowych strażaków. Nad remizą strażacką znajduje się od r. 1935 wspaniała świetlica, w której przeszło 320 aktywnych strażaków i 1200 ludzi w różnych działach akcji przeciwpożarowej. Miejscowi strażacy z zalem wspominają swego długoletniego kapelana, ks. superiora Kałużę, który

ry zginął w obozie koncentracyjnym.

Podczas niedzielnego obchodu Msze odprawili w kościele św. Józefa ks. kanonik Skrzypczyk. Impozycyjną defiladą przed ratuszem, skąd udano się na Plac Żwirki i Wigury, gdzie miejscowy burmistrz p. Gałęzka, jako prezes Straży Pożarnej, wygłosił przemówienie inauguracyjne. Burmistrz zakończył złożeniem życzeń 12 weteranom, którzy ponad 20 lat pełnią służbę strażacką w Rudzie, i udekorował wieniec komendanta honorowego p. Kusza. O 50-leciu Straży mówili sekretarz Łukaszczuk, a w imieniu władz państwowych, samorządowych i strażackich zaborali głos goście z Katowic. Strażacy weterani otrzymali z rąk przewodniczącego PRN dyplomy uznania. Złożeniem podpisów w księdze pamiątkowej zakończono oficjalną część uroczystości jubileuszowej. Po południu odbył się koncert, a następnie zabawa.

Wielkie zainteresowanie

Przed Festiwalem Chopinowskim w Dusznikach

Wrocław. (jr) Na drugim zarządzie komitetu wykonawczego II Festiwalu Szopenowskiego w Dusznikach Zdroju, o czym już donosiliśmy, ustalono szereg szczegółów, które nadadzą tej niecodziennej imprezie Dolnego Śląska wdzięku i uroku. W ubiegłym roku cech imprezy w skali ogólnokrajowej, Protektorat nad festiwalem obejmują: premier Cyraniewicz, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Kultury i Sztuki. W skład komitetu wykonawczego, zajmującego się organizacją dolnośląskiego festiwalu, który odbędzie się w dniach 16 i 17 sierpnia br. wchodzi: przedstawiciel zarządu Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich dyr. Lenga, prezes warszawskiego Instytutu Szopenowskiego dyr. Wydziału Kultury i Sztuki mgr. Halpón oraz dyr. Polskiego Radia Petri. W programie przewiduje się szereg uroczystości, związanych z kultem Szopena. Między innymi

nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Na otwarciu festiwalu będzie przemawiał prawdziwie podobnie wicemin. Kultury i Sztuki Kruczkowski lub dyr. dep. Rudziński. Głos zabierze również znany muzykolog prof. Jachimiecki z Krakowa. Następnie odbędzie się krótka akademii w tzw. Teatrze Szopenowskim, gdzie przed 120 laty dał Szopen swój pierwszy koncert poza granicami kraju. Był to — jak wiadomo — koncert na cele dobroczynne, na rzecz miejscowych sierot.

Głównym punktem programu wielkiego Festiwalu Szopenowskiego w Dusznikach będzie recital fortepianowy Sztompki. W związku z dusznikowskim festiwalem w przygotowaniu są piękne afisze, projektowane przez artystę malarza Manna oraz specjalne afisze, przeznaczone dla placówek dyplomatycznych i konsularnych zarówno w kraju jak i za granicą. Koncert szopenowski w Dusznikach będzie transmitowany przez radio. Przypuszczalnie również, że transmisja obejmie rozgłośnie czeskie. Do pracy przygotowują się m. inni ekipa filmowa.

Zainteresowanie festiwalem muzycznym w Dusznikach jest już obecnie bardzo duże. Będzie on jeszcze dalszym dowodem owoce pracy kulturalnej Dolnego Śląska.

PODZIĘKOWANIE!

Rada Zakładowa Drukarni nr 9 „Czytelnik” w Katowicach składa tą drogą serdeczne podziękowanie przewodniczącemu Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Katowicach kpt. Markowi Zdzisławowi za obywatelnie odnoszące się do spraw związanych z ciężką sytuacją mieszkaniową naszych pracowników. (.)

Teatr i estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W piątek, dnia 11 lipca o godz. 19.30 na Dużej Scenie Teatru Śląskiego — wspaniałe widowisko W. Szekspira „Hen nocy letniej”. Na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20 wieczorem zagrają wielką powieść z życia W. Świeckiego „Nokturn”. Z dniem 9 lipca ważne są na Małej Scenie zniżki cen biletów wstępu.

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

W piątek, dnia 11. VII. w Opolu o godz. 19.30 „Spadkobierca” A. Miedzińskiego; w Tarnowskich Górach — o godz. 19.30 „Musisz być moją” Verneuil’a; w Prudniku — o godz. 19.30 „Pocłunek przed lustrem” Fedora.

Woj. konferencja kobiet

Katowice. (hm.) W dniu 14 bm. o godz. 9 rano rozpocznie się w Domu Kultury w Katowicach, przy ul. Francuskiej, Wojewódzka Konferencja Kobiet. Zakończy ją konferencja woj. wydziałowa na konferencji swej przedostatniej. Przybyć na nie również powinny przedstawicielki powiatowych i okręgowych rad kobiecych oraz referentki oddziałów.

Z sali koncertowej w Katowicach

Popis Szkoły Muzycznej im. Karłowicza

Istniejąca od roku, jako spółdzielnia pracy pedagogów Szk. Muz. im. Karłowicza w Katowicach (średnia, niższa i umiarkowana) w drugim dorocznym po pisie ilością i poziomem występujących uczniów dowiodła, że istnienie jej nie jest eksperymentem, że ma dostateczną ilość odpowiednio uzdolnionych uczniów, pracujących pod kierownictwem dobrego zespołu pedagogów.

Z pośród najmłodszych, pierwszorzędnymi, pianistami na uwagę zasługują: H. Wileńska z kl. p. Bryzka, M. Klerówna z kl. W. Uszkówny, z kursu średniego bardzo muzykalna B. Hałaczówna z kl. p. Markiewiczówny, także Czerzer Stanisław i Ratajska, kówna z kl. p. Padlewskiej, oraz bardzo muzykalny W. Gawęda z kl. p. Lekczyńskiej. W klasie śpiewu zwracała uwagę pięknym głosem i muzykalnością S. Jaskółów

na; z klasy skrzypiec wystąpił uczeń p. Łobazewskiego H. Dziubis, wykazując porządne przygotowanie techniczne. W granicach właściwego poziomu i dobrej pracy wymienić wypada maleńką parę Jaśniok-Stańczyk z kl. p. Wernickiej oraz Preisnerównę i Hadajównę z kl. p. Strakaczowej.

Z uwag ogólnych jakie nasuwały się w przeglądzie szeregu programów tegorocznych popisów szkół muzycznych, należy podkreślić konieczność, by, ze względu na wartość informacyjną i porównawczą, podawania przy nazwiskach uczniów roku nauki i nazwiska uczącego. Również i programy, zawierające większą ilość poziomów z różnych klas i różnych poziomów, lecz nie obciążone zbyt długimi utworami, będą zawsze bardziej pożądane i milej przez słuchaczy przyjmowane.

Problem transportu drewna z gór Czesi rozwiązał przy pomocy najnowocześniejszych lino-nych transporterów (system szwajcarski) dla drewna użytkowego (wydajność 30 m sześć. różnica poziomów 200 m długości 1 km), oraz dla drewna opałowego (wydajność 60 m sześć. różnica wzniesień 250 m, odległość 1,5 km).

Ze strony czeskiej oprócz inspektorów i nadleśniczych pogranicznych brali udział w ramieniu Ministerstwa Rolnictwa inż. Malak, profesor entomolog dr. Kalandra oraz inż. Józef Kessel delegat Dyrekcji Lasów w Liberec do spraw zwalczania kornika na terenie Czechosłowacji.

Czesi pokazwali swoją pracę pełną pochwał dla pracy leśników polskich, którzy — tak mocno przez Niemców zapuszczone tereny leśne — przeprowadzają w rekordowym tempie do równowagi.

Kronika lokalna

Zarząd Koła Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach zawiadamia, że w dniu 13 bm. o godz. 10 w auli Główn. Żeńsk. przy ul. 3 Maja 42 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła. Obecność obowiązkowa.

Dnia 13. VII. br. o godz. 18.12 wygłosił przemówienie z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem przed mikrofonem rozgłośnie katowickiej Polskiego Radia kierownik śląskodąbrowskiego Okręgu P. Z. Z. — dr Izdebski.

obiadowanie. Po obiedzie wynieśliśmy się na pole. Wyciągnę z pod łóżka pościółkę. Będzie ci dobrze i będziesz widział wszystko.

— Ale, Maryś, ja nie chcę. Gdzieżbyś ty przy robocie myślała o tych przenośnikach. Wystarczy mi okno.

— No, dobrze, dobrze — powiedziała krótko, a Józek już wiedział, że od swego nie odstąpi i na myśl o polu i stodołę pierś jego zaczęła się podnosić żywym oddechem.

Ludzie wchodzili już do izby na obiadowanie. Każdy starym zwyczajem chwalił przy wejściu Boga. Zasiadli w milczeniu koło stołnicy na małych zydełkach, chwycili za drewniane łyżki i każdy sięgał do wspólnej misy z żurem i ziemniakami, uważając na kolejność swoją, pilnie bacząc, by nie okazać się żarliwym przez zagarnianie największych kęsków. Maryna dolewała kilka razy żuru do misy i dosypywała ziemniaków. Najpierw starsze kobiety oddały — jedną po drugiej — łyżki, potem gazdowie i parobcy.

Wtedy Maryna sprzątnęła miskę a na jej miejsce postawiła drugą, wypełnioną gotowanymi jajami i kawałkami placka owsianego, leżanego moskałem. Każdy dostał półlitrowy garnus gotowanego mleka. W misie leżał również pokrojony w plasterki oszczepek. Popijano mlekiem moskałem z masłem, zagryzając oszczykiem i jajami. Maryna dolewała mleka do garnków. Gdy już ktoś miał dość jedzenia, żegnał się zamazyście i wstawał, zanosząc pod ławę zydełek od siedzenia. Śiadano na ławie pod oknami, nieodłącznym umeblowaniem każdej chaty, i dopiero teraz rozpoczęły się pogawędki. Chłopcy wyciągali fajki i dymili zawzięcie.

— Ale ci to Hela Rzedkoszowa miała weseliśko. No, no! — zaczęła Aniela od Albertusiaków.

— Całą noc się bawili. Sobek ciągle gonili za Helą i wołali ją do spania. tak mu pilno było do Heli — zaśmiała się Grulocka, a inni zawtórowali jej na tę krótkowilną uwagę.

— E, mówcie, co chcecie, ale czepliny to miała, mówię wam, jakich jeszcze tu nie było. Kiedy ja starościna posadziłam stołku a zaczęły wyspiewywać piosenki, to się pięknie płakać chciało człowiekowi. Jak jej chusteczki zawlazały w tył głowy, włanek zdławił mirtowy, tośmy tam wszystkie zapaskami oczy wycierały od płaczu. Bo powiadam wam, dziewczynie się ciurkiem łzy puściły po policzkach — opowiadała jednym tchem swoje wrażenia Kapirczowa.

— No, no — przytwardził inni.

— A wykupywali ją jeden za drugim — mówiła Aniela rozpromieniona tym wspomnieniem, które ją dzień i noc prześladowało od chwili wesela. — Nawet stary Matyscorz dał austriacką złotą pięciokoronówkę, żeby z nią zatańczyć. Nie mogę się wydziwić, co

jej strzeliło do głowy, że z nikim nie chciała tańczyć. To jedno ino popsuło wszystko.

— Jakżeż miała tańcować, kiedy Franka Matyscorzowego nie było. Fonaś się ze Sobkiem pokłócił i poszedł do domu — mądrzyła się Kapirczowa.

Jedną i drugą rzuciła przy tych słowach spojrzeń na Marynę. Ale Maryna po uprzątnięciu garnków usiadła koło męża na łóżku i patrzyła w niego, co mu tam od czasu do czasu szepem przedkładała. Wiele kobiecy porobiły zgorzone miny, że to, Boże święty przepuści, do takiego sietnioka-kaleki diabeł ją pali. Z tych oburzonych młn łatwo byś mógł wynioskować, że jeszcze dziś pod wieczór we wsi będzie wrzało od wyśmiewań pod adresem Kalotów.

— Rzedkoszowie musieli pewnikiem zebrać na czepliny dudków a dudków — zrobiła przytyk Kupeula do materialnej strony wesela. — Pewnie się im wszystko wróciło z nadwzięciem, co wydał na zabawę.

— Ano jak? Przecież tam byli sami co najmożliwiej gazdowie. Sypało wszystko grubymi dudkami. Brzeczanie tam po talerzu starościna nie słyszał, same ino grube papiery — syczała Grulocka z zadrzałem.

— No i cóż im po tym wszystkim, skoro młodzi i tak ze sobą kiego żyją i nie wiadomo, czy się lada dzień nie rozjeżdżą — rzucił Franek Kapircz, zagorzał bartnik. — Już ja tam wolę swoje ule, niż te ich naskładane dudki. Mucha mi co roku przybywa, roi się, młodek sam płynie. A ich dudki topnieją jak wiosenny śnieżek.

— E ty nie, tylko ciągle o tych twoich muchach — ofuknęła go żona, nierada, że rozmowa może się potoczyć na inne tory, bo stary dziadek już gębę otwierał, by się o muchę wypytować, jako że kupił sobie z letnich rojów dwa ule.

Rozmowa poobiednia się powlokła, a i Maryna zaczęła spoglądać w okno, więc podnieśli się z ław najstarsi, przypominając, że tarcia jeszcze jest spawo w stodołę.

Za chwilę stuknęły po dawnemu tarcie. Maryna poprosiła Aniela od Albertusiaków, bo do tej dziewczyny miała najwięcej zaufania i obie wysunęły spod łóżka nieką podściółkę. Było to nielutkie łóżko, na bardzo krótkich nogach. Na noc się je wysuwało, a w dzień wsuwało się pod łóżko. W ten sposób oszczędzano miejsca w ciasnych izbach. Obie potem przeniosły Józka na pościółkę i wyniosły go na trawnik przed stodołą. Prosił, by go głową zwrócone od stodoły, bo chciał patrzeć na robotę i rozkoszować się widokiem obrabianego lnu.

Tarcie waliły dalej miarowo, bo nikt nie miał czasu rozmawiać z kaleką. Maryna zasiadła do najbliższej, blisko wrót, twarzą zwrócona do Józka i przesyłała mu od czasu do czasu promienny

Wolne posady

NOTARIALNEGO asesora wgl. sekretarza(iki) maszynopismo poszukuje. Katowice, Warszawska 10/I, godzina 15 prócz sobót. 998g

SZOFRER-mechanik do samochodu osobow. uczciwy, trzeźwy, zam. w Chorzowie z referencjami może się zgłosić: Biuro Techniczne-Handlowe Władysł. Wierzbnowskiego, Chorzów Katowicka 24, tel. 403-50. 1026g

KUSNIERSKIEGO pomocnika zdolnego poszukuje. Zgłaszać się Katowice, Piekarskiego 19, m. 7 w godz. od 8-10. 1024g

POSZUKUJE samodzielnego czeladnika rzeźnicznego do wyrobu mięsa i kiełbas z końskiego. A. Bajtner, Myslowice, Bytomska nr 13. 1019g

STOLARZ może się zaraz zgłosić, dobre wynagrodzenie, wolne mieszkanie Jondierko Wilhelm, Przegląd, pow. Rybnik. 1019g

UCZCIWA pomocnica domowa potrzebna. Katowice ul. Rymera 8, m. 10. 1008g

POSZUKUJE od zaraz asystentkę dentystyczną pracującą w operatywie oraz dobrą higienistkę. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1806“. 1059g

POSZUKUJE kucharki od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja „Teatrna“ Katowice, ul. Warszawska 6, tel. nr 305-74. 1083g

BUCHALTERA bilansistę poszukuje na dobrych warunkach. Firma „DAWE“ Chorzów, ul. Katowicka 28, tel. 404-02. 1094g

FRYZJERKA samodzielna potrzebna od zaraz. Katowice, Zwirki i Wigury 23. 1069g

BANDAŻYSTA - ORTOPEDYSTA potrzebny. Warunki dobre. Zgłaszać się Dom Sanitarny, Bytom, Katowicka 9. 1088g

MAJĄTEK KAMIENIEC pow. Gliwice zatrudni magazyniera i karbowego. 1090g

DYREKCJA I Państw. Gimn. i Liceum Ogóln. we Wrocławiu przy ul. J. Poniałowskiego 9/13 poszukuje germanisty, matematyka, fizyka-chemika, na rok szkolny 47/48. 3823g

WYKWAŁIFIKOWANA wychowawczyni - pielęgniar-ka do półrocznych dzieci (biłanż) potrzebna. Of. Czytelnik Katowice pod „1803“. 1006g

FRYZJERKA potrzebna zaraz. Podać warunki. Henryk Szade, Karpacz, Wielkopolska, 177. 3884d

EKSPEDIENTKĘ inteligentną branży technicznej przyjmujemy. Referencje konieczne. Bytom, Moniuszki nr 15, m. 5. 1029g

INŻYNIEROW - mechaników z ogólną praktyką do prac biurowych w Zjednoczeniu oraz technika budowlanego, zatrudni Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnicwa, Katowice, ul. Zamkowa 3. Biuro Personalne. (PAP) 3849d

DZIELNEGO pracownika księgarskiego przyjmie duża księgarnia w Częstochowie. Oferty: Częstochowa, skrytka poczt. nr 169. 3075d

Posad poszukują

MISTRZ ślusarski, specjalista ślusarstwa artystycznego poszukuje stałego zajęcia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1876“. 1043g

KIEROWNIK administracyjny z praktyką w przemyśle zmiany posadę od 1 sierpnia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1793“. 1051g

SEKRETARKA, stenotypistka polsko-niemiecka o beznawie w wszelkim pracami biurowymi, z kilkuletnią praktyką, z średnim wykształceniem poszukuje posady w poważnym przedsięwzięciu. Oferty do Dziennika Zachodniego - Katowice, 3 Maja 12 pod „Nr 889“. 1053g

SEKRETARKA z referencjami, średnie wykształcenie, ośmioletnia praktyka, maszynopismo, korespondencja, registratura, przyjmie posadę. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Samodzielną“. 1062g

INTELEKTUALNA reparatorka poszukuje zajęcia biurowego lub do kulturalnej rodziny jako gospodyni, chętnie na wyjazd. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Lwuwianka“. 1070g

URZĘDNIK, 25-letnia praktyka, zdolny organizator, kwalifikacje moralne - przyjmie posadę wymagającą większego zaufania i samodzielnego kierownictwa. Oferty: „Czytelnik“ Katowice pod „1333“. 1101g

BUCHALTER - BILANSISTA, system księgowości: włoska, amerykańska i prebitowa, przyjmie posadę tylko w poważnej firmie. Oferty kierować: Bytom I - skrytka pocztowa 71. 1091g

MASZYNISTKA ze znajomością księgowości przyjmie prace od 1. 8. 1947 r. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1823“. 1074g

MASZYNISTKA z praktyką poszukuje pracy, chętnie w Chorzowie, niekoniecznie. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „Biegła“. 1097g

PRZYJMIEMY prace buchalterskie w godzinach popołudniowych. Najchętniej Chorzów. Świętochłowice. Oferty prosimy kierować pod „Chętnie“ Dziennik Zachodni, Katowice. 992g

KUPIE rower damski mało używany, tel. 363-27. 1000g

KUPIE samochód ciężarowy 4 - 5 ton. Diesel-Mercedes, na chodzie. Telef. nr 520-77. 1034g

ROWEK dziecięcy, trzykołowy, kupię. Katowice, ul. Gliwicka 10, m. 5. 1045g

OLEJEK BERGAMOTOWY PIZMO FTALAN MONTYLOWY KUPIMY. KATOWICE, TEL. 357-65 OD GODZ. 9-15. 1056g

KUPIE samochód ciężarowy marki „Hanza“, 1-tonowy, też nie na chodzie. Oferty kierować Dziennik Zachodni Bytom pod „Auto“. 1087g

KUPIE sportowy wózek dziecięcy, w dobrym stanie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1840“. 1094g

KUPUJEMY papier do opakowania cukierków, celofan, papier woskowy itd. Wytwórnia Świec, Cukierków i Mucholapek, w. A. Grabiec, Rybnik, Rynek 2, tel. 221. 532g

SZNURY azbestowe, kopnne, bawelniane, kaukuczki, kupuję „Szczeliwo“, Katowice, Warszawska 40. 2739d

DOBRE zapłacimy za maszynkę do robienia terek „Omnia“ Gliwice, Matejki 8. 3789d

TOKARKE do metalu, średnica tocenia nie mniej 800 mm, długość 1,50 - 2 m. rz. zakupu Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnicwa, Katowice, Zamkowa 3. (PAP) 3850d

MASZYNĘ do szycia, także krawieckie i leworamienną kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 3790d

Sprzedaże

DOBROWOLSKI-Morbitzer, Kraków, Plac Matejki 10, dostarcza w partiach wagonowych **WĘGIEL DREWNY** z miatem, prześlewany, oraz olszowy mielony, luzem i we workach. 3807d

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Malpa“, Kraków Zwierzyniecka 35. 3806d

MYŚNIE maszyn, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 3717d

NIVELATORY, teodolity polecą - kupuje, fachowo naprawia Wesołowski, Niebalski i Ska, Łódź, Nowomiejska 3. 3027d

MIEJSKIE Zakłady Cera-miczne w Brzegu n. Odą produkują cegły maszynowo-wa wszelkiego rodzaju, jak: prasówki, dziurawki, dachówki (szaki), drewny. Wyroby cementowo-betoniarne, kafle, płytki posadzkowe terrakotowe oraz wyroby garncarskie do użytku gospodarstwa domowego. 350g

STEYER model 55, auto osobowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. AWR Słowackiego 24, tel. 305-50 i 305-52. 3832d

SZCZENIĘTA rasowe, jamniki długowłose, brzo-wo do sprzedania, telefon nr 326-24 między 17-21. 1162g

FORD EIFEL 4-osobowy kabriolet po generalne ogumienie dobre sprzedam, tel. 317-17, telefonów 15 - 17. 1122g

ŚLĄSKIE Zakłady dawn. KOLEONTAY, Katowice, ul. Brynowska 4 sprzedadzą 2 samochody osobowe marki „Ford“ i „Adler Junior“. Licytacja odbędzie się 11. 7. br. (PAP) 3932d

SPRZEDAM maszynę do pisania walizkową i elektryczną z silnikiem. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1865“. 1004g

„STAROZAKONNY“ obraz Olejny (50 x 60) Markowicz-Erbski (biały kruk) okazuje się dla znawców do nabycia. Zgłoszenia: Bedzinsko-Koszelew, 1 Maja 106, telefon 71-261. 996g

UWAGA! Taśmy tapicerskie, worki, szpagaty, nici rymskie itp. sprzedaje po cenach hurtowych. Centrala Zbytu Wyrobów Włókienniczych Katowice, ul. Opolska 15, m. 1. 1033g

MOTOCYKL D. K. W. 200 ccm w dobrym stanie na chodzie, sprzedam. Bytom, Krakowska 18. Zaporowski. 995g

DACHÓWCZARKA z płytami do sprzedania Katowice ul. Wita Stwosza 12. 1031g

SPRZEDAM psa owczarka i wiatrówkę. Fryzjer Gracka. Podlesie, Uniczowska 82. 1030g

SPRZEDAM okazjynie pelerynę, lisy niebieskie. Wiadomość: telefon 327-01 do godz. 16. 1023g

WÓZ mleczarski (kryty) sprzedam. Ulig, Strzybnica, pow. Tarn. Góry. 1023g

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Saurer“ 5 ton. Telef. 336-30 Katowice. 1021g

SPRZEDAM sprzączkę masarską, wilk, maszynę do krawania wędlin, powiela biurowy. Informacji udzieli: Katowice, Jagiellońska nr 21/9. 1014g

MASZYNĘ kuśnierską „Anielski „Success“ okazjynie do sprzedania. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1856“. 1013g

SPRZEDAM dwa aparaty do cięcia i spawania acetylenowego, komplety nowe przedwojenne z zegarami, częściami zapasowymi. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1822“. 1042g

SPRZEDAM spawarkę transformatorową 230 A 220/380 volt firmy „Rectron“, stan bardzo dobry, z kablem. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1822“. 1041g

ŚCIERKI do podłóg, baktelity, szczoteczki, pendzle po cenach fabrycznych do starca IBIS, Opole. Przedstawiciel: Gliwica 10, m 5. 1044g

OKAZJA! Motocykl 350 ccm, marki angielskiej Excelsior na chodzie, w dobrym stanie, z papierami, okazjynie do sprzedania. Zgłoszenia: Katowice, Gliwica 9, w podwórzu. 1057g

SAMOCCHÓD osobowy, 6-cylindrowy, Adler Diplommat, zapasowy motor, sprzedam. Telefon 343-23. 1058g

MASZYNĘ do wyrobu cegieł do sprzedania. Wiadomość: Spira, Bytom, ul. Muszalska 4. 1066g

SAMOCCHÓD ciężarowy marki „Chevrolet“ w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Bytom, ul. Mickiewicza 32. Ciężniński. 1072g

MOTOR „CHEVROLET“ po generalnym remoncie oraz części sprzedam. Bytom, Mickiewicza 32. Ciężniński. 1073g

KAJAK dwuosobowy do sprzedania. Oferty pod „Składak“ do Dzienn. Zach. Katowice. 1085g

SAMOCCHÓD „OPEL“ czterocylindrowy, rejestrowany prywatnie do sprzedania. Bytom, tel. 24-10. 1089g

SPRZEDAM motocykl marki DKW 125 ccm, albo zamienię na maszynę do liczenia lub pisania z drugim walcikiem. Katowice, Zwirki i Wigury 5/11. 1099g

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Opel-Blitz“, 3 i pół tony nośności, stan dobry, na chodzie, lub zamienię na samochód osobowy, stan dobry. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1832“. 1102g

Zamiany

ZAMIEŃE kombinowany kredens, stół do wytyczania (orzech kaskawski) krzesła, na gabinet męski w dobrym stanie. Oferty do Dzienn. Zach. Katowice pod „1852“. 1016g

Nauka i Sztuka

ANGIELSKIEGO, rosyjskie go najszybciej wyuczam. „Dyplomowany“ tel. 347-94. 1001g

Mieszkania

ZAMIEŃE pokój z kuchnią Katowice, ul. Markieckiego 55a m. 5 blisko kopalni na podobne lub większe w śródmieściu. 1003g

ZAMIEŃE pełnokomfortowe mieszkanie centrum Katowic na równorzędne w Gdyni. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Gdynia“. 1005g

ZAMIEŃE 4-pokojowe z wygodami Katowice na takiż lub 3-pokojowe w Gdańsku-Wrzeszczu. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1874“. 1046g

ZAMIEŃE 3-pokojowe mieszkanie w Chorzowie na 1- lub 2-pokojowe w Warszawie lub okolicy. Zgłoszenia pod „Warszawa“ Czytelnik Chorzów. 1059g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, ładna okolica w Bytomiu, zamienię na 4 lub 3 pokoje w Gliwicach. Zgłoszenia: Bytom, telefon nr 50-94. 1069g

Pokoje

POKOJU w Ligocie okres miesięczny poszukuje prawnik. Katowice, Skrytka 321, telefon 363-08. 999g

POKOJU umeblowan. przy ul. Gen. Żającego względnie Kilińskiego lub w okolicy poszukuje urzędnik przemysłu węglowego. Of. Czytelnik, Katowice pod „1842“. 1022g

KTÓRA samotna pani przyjmie od połowy lipca na mieszkanie w Katowicach na okres 3 miesięcy kobietę. Oferty: Czytelnik, Katowice pod „Dobra zapłata“. 1007g

Lokale handlowe

SKŁAD lub magazyn parterowy nie duży poszukujemy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Kawaria“. 1027g

PIEKARNIĘ do wydzierżawienia poszukuje. Dróżka Piotr, Dąbrowka Mała ul. Oświęcimska 36, piekarnia. 1012g

MAGAZYN Katowice, Wojciechowskiego, tel. 303-20 sezonowo odstąpię. 1048g

URZĄDZONY lokal handlowy w centrum Bytomia do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Zaraz“. 1068g

SKŁEP z urządzeniem i towarem Katowice. Zależę odstąpię. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „1820“. 1075g

ODSTĄPIĘ LOKAL ze sklepem nadający się na warsztat rzemieślniczy. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Dobry punkt“. 1079g

Gotówka

POSIADAM 250.000 zł. Oczekuję propozycji. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1859“. 1011g

Z POWODU choroby przyjmie spółnika lub wydzierżawie sklep branży kolonialno-spożywczo-cukierniczej w Chorzowie, ul. Wolności. Wiadomość: Chorzów, tel. 407-25. 1096g

Poszukiwania

KTO z powracających z Rosji z Uchty udzieliłby wiadomości o Stokłosie Stanisławie, ur. 1927 r. ze Lwowa. Stokłos Janina, Chorzów II, ul. Krzywizny nr 1/12. 1009g

SCHESCHALLA Mieczysława lub Halinę, zamieszkałych w 1939 r. w Łodzi Polu, następnie w 1943 r. w Łasku, poszukuje Raszczak Feliks. Wiadomość kierować Dziennik Zachodni, Bytom, pod „Eask“. 1067g

BRATA Walentynskiego Władysława z Żołozca, powiat Zborów, poszukuje Walentynski Kazimierz - Bytom, Ks. Damrota 12. 1000g

KAROLINĘ Żeliską ze Lwowa poszukuje siostra Maria Bogusławska, Hotel Monopol Wrocław. 949g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste dnia 7. 7. w Warszawie. Zaświadczenie R. K. U. książkę Ubezpiecz. Społ. do dowodów osobistych. Książkę członkowską jako zawodowy kuchmistrz na nazwisko Miska Augustyn, Katowice, Piekarskiego 7. 1020g

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zameldowania, zaświadczenie gimnazjum kupieckiego, odcisk palca, wydane na nazw. Adamkówna Urszula. 3883d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, Pomoc Punktu Rozdzielcz. Konsum. Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpiecz. Społ. wydaną przez Urząd Rewizyjny w Katowicach. Katowice, Dąbrowskiego 25. 1040g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody tożsamości konna. Flak Konstancy Strzyżowice. 1049g

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymację tymczasową nr 338984, na nazwisko Zaniara Bronisława, Katowice, ul. Młyńska 37, m. 6. 1036g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 2491, i deklarację wierności nr 1669 na nazwisko Wiliam Eryk, Głogówek ul. Sobieskiego 40. 1047g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konna. Flak Konstancy Strzyżowice. 1049g

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody, zielone prawo jazdy na nazwisko Bomba Antoni, Sosnowiec 3-go Maja 15. 1060g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody wraz z kartami żywnościowymi na nazwisko Morawski. 1006g

SPORT

Piłkarze radzieccy grają w Kłodzku

Kłodzko. Reprezentacyjny zespół Armii Czerwonej - Czerwona Gwiazda, który udaje się do Wiednia celem rozegrania między alianckich zawodów piłkarskich, zatrzyma się w piątek 11 bm. w Kłodzku, gdzie rozegra mecz koleżeński z miejscową Nisą.

Piłkarze radzieccy bawili na obozie kondycyjnym w okolicach Wałbrzycha. W skład Czerwonej Gwiazdy, która przedstawia wyso

ki poziom gry, wchodzi pięciu zawodników CDKA.

Gospodarze do zawodów, które zapowiadają się niezwykle ciekawie, przygotowują najsilniejszy skład. Początek o godz. 6 popoł.

Rekordowe wyniki młodzików USA

Trzeba się uczyć u juniorów

Nowy Jork (obs. wł.) Odbyła ostatnia mistrzostwa lekkoatletyczne Stanów Zjednoczonych w Nebrasce nie przyniosły specjalnie rewelacyjnych wyników, jak tego oczekiwano. Tylko w jednym wypadku został ustanowiony nowy rekord USA, a mianowicie w rzucie oszczepem. Nowy rekord wynosi 75.83 m. i należy obecnie do Saymouta.

Wyniki mistrzostw seniorów były następujące:

Biegi:
100 m - Mathis 10,5 sek.
200 m - Ewell 21 sek.
400 m - Mc. Kenley 47,1 sek

Zjazd plakietowy w Szklarskiej Porębie

Szklarska Poręba. Dyrekcja Państwowego Uzdrawiska dolnośląskiego w Szklarskiej Porębie, w porozumieniu z Klubem Motocyklowym w Lesznie, organizuje w dniach 12 i 13 bm. motocyklowy zjazd plakietowy i mały wyścig górski w Szklarskiej Porębie pod hasłem: „Poznajemy piękno naszych gór Karkonoskich“.

800 m: Pearman 1.50,9 min.
1.500 m: Karver 3.52,9 min.
3.000 m - z przeszkodami Efav 9.32,5 min.

5.000 m: Stone 15.02,7 min.
10.000 m: Vanzant 36.13,4 min.

110 m, płotki: Dillard 14,0 sek.

200 m: Dillard 23,3 sek.

400 m: Smith 52,3 sek.

Sztafety: 4x100 m: San Antonio AC 40,9 sek.

4x400 m: Los Angeles AC 3.15 min.

Skoki: w dal - Stell 7.54 m

wzwyż - Albritton 1.98 m

tyczka - Morcun 4.26 m

trójskok - Neckus 14 m

dysk - Gordien 53.07 m

Rzuty: kula - Delaney 16.09 m

100 m: Lawler 10,3 sek.,

200 m: Lawler 21,4 sek., 400 m: Whitfield 47,4 sek., 800 m: Perkins 1.51,8 min., 110 m: przez płotki: Simmons 14,3 sek., 200 m: przez płotki: Hofacre 23,3 sek., skok wzwyż: Scofield 2.11 m, (!!) kula: Shipke 16.10 m. (t)

Dwie porażki rydultowskiego Naprzodu

Karwina (tel. wł.). W Karwinie gościła piłkarska drużyna podokrepu rybnickiego - KS Naprzód Rydułtowy i rozegrała dwa spotkania przyjacielskie z drużynami czeskimi.

Na igrzyskach słowiańskich

Szymura przegrywa

Bratysława. (tel. wł.) W ubiegłym tygodniu odbyły się igrzyska sportowe służby bezpieczeństwa państw słowiańskich z udziałem drużyn czeskich, polskiej i jugosłowiańskiej.

Najlepszą postawę z reprezentantów Polski wykazali bokserzy, którzy walcząc przeciwko zespołowi Czechosłowacji - Jugosławia odnieśli zwycięstwo w stosunku 8:6. Z Polaków walki wygrali: Antkiewicz, Iwański, Pietrak, a zremisowali: Szymankiewicz i Szymura. Przegrali natomiast Sowiński i Moźdz

Groźne cyfry

Miasto, które najwięcej pije

Wąbrzych. Większość społeczeństwa zdaje sobie doskonale sprawę, jak wielkie spustoszenie czyni alkohol wśród ludności, mimo to konsumpcja alkoholu zwrasta stale, jakkolwiek w okresie letnim spożycie napojów wysokoprocentowych wykazywało zawsze znaczny spadek. Największe spustoszenie czyni alkohol wśród młodzieży, co datuje się zresztą jeszcze z okresu okupacji, kiedy deprawacja młodzieży dosięgła zenitu, leżało to bowiem w interesie okupanta, któremu chodziło o osłabienie odporności fizycznej i moralnej ludności polskiej. Nic tedy dziwnego, że na tle nadużycia alkoholu młodzież dopuszcza się dość często

wybryków, które dawniej były prawie nie do pomyślenia. Za ten stan rzeczy ponosi w dużym stopniu winę samo społeczeństwo, gdyż nie przeciwdziała należycie dalszemu rozpiciu młodzieży. Brak dostatecznej opieki nad młodzieżą ze strony rodziców również nie przyczynia się do polepszenia tej fatalnej sytuacji. Nie pomagają szumne hasła o walce z alkoholizmem, głoszone przez członków różnych lig antyalkoholowych, którzy nierzadko sami są największymi zwolennikami wyrobów Polskiego Monopoli Spirytusowego. Od słów trzeba wreszcie przejść do czynów.

bryków ulicznych dość często spotkać można kilkunastoletnich wyrostków, przepijających na równi z dorosłymi zarobione taką czy inną drogą pieniądze. Mieszkańcy wspomnianych dzielnic apelują za naszym pośrednictwem do władz M.O., aby ukróciły wreszcie dzikie orgie uliczne.

WIELKI POPYT NA PAPIEROSY

W czerwcu pobrano ze składnicy Polskiego Monopoli Tytoniowego w Wąbrzychu, obsługującej miasto i powiat, 9.242.252 sztuk papierosów na sumę 28.960.651 zł. Kwota tą objętych jest również 234 kg. tytoniu fajkowego i 8 kg. tabaki do żażywania, używanej głównie przez górników-Niemców. Największą konsumpcją obejmuje papierosy „Baityk”, które rozprzeczono w czerwcu w ilości 5.976.872 sztuk. Obecnie daje się zauważyć wzrost zapotrzebowania na papierosy „Triumf”, gdyż poprawiły się one znacznie. Mniejsza jest natomiast zapotrzebowanie na „Hel” i „Zefir”. Gatunki te nie mają takiego popytu, jak w miesiącu maju, rekordowym pod względem zapotrzebowania na droższe gatunki. W maju sprzedano ogółem papierosów na sumę 27.453.000 zł.

11 WAGONÓW WÓDKI

Jak wielkie rozmiary przybrało spożycie alkoholu na terenie Wąbrzycha i powiatu, świadczą wymownie poniższe cyfry, uzyskane przez nas od kierownictwa miejscowej składnicy „Społem”, zaopatrującej miasto i powiat w wyroby P.M.S.-u.

W czerwcu rb. wydano ze składnicy wódki i spirytusu na sumę ponad 33 miliony zł., w tym 39.500 litrów wódki czystej na sumę 20.350.000 zł., 5.600 litrów spirytusu za przeszło 8.000.000 zł. i 6.100 litrów wódek gatunkowych na sumę około 5.000.000 zł. Cyfry te traktować należy jako najniższe w ostatnich miesiącach, co pozostaje w związku z podwyżką cen wyrobów Monopoli Spirytusowego, zastosowaną od 1 czerwca, która nie objęła jedynie wódek gatunkowych. W lipcu natomiast konsumpcja alkoholu wykazuje w pierwszych dniach poważny wzrost, na co wpłynęło w dużym stopniu wprowadzenie czystej wódki w miejsce „niepopularnej”, „Perły, na którą brak nabywców. Zwiększyło się poza tym spożycie wódek gatunkowych, których cena pozostała nie zmieniona. Wszystkie przytoczone wyżej cyfry daleko odbiegają od cyfr z maja bież. roku. W miesiącu maju sprzedano na terenie Wąbrzycha i powiatu aż 97.000 litrów wódki i spirytusu na sumę 97.000.000 zł.

Komu ma służyć niemieckie muzeum w Zgorzelcu?

Zgorzelec. (jr) W Zgorzelcu otwarto Muzeum mieszczące niemieckie eksponaty z okresu pierwszej wojny światowej, m. in. podobizny znanych generałów i innych wybitnych osobistości politycznych.

Muzeum to, zorganizowane przez Niemców, służyło potrzebom niemieckiej propagandy i obecnie w niczym nie zostało zmienione. Organizatorzy nie zadali sobie trudu, by zmienić charakter muzeum, względnie by zrezygnować w ogóle z jego istnienia.

Pod włos...

Pocłecha

Filatelistów trzeba pocieszyć, że nie będą już więcej mieli okazji do skarg i narzekań z powodu znikania znaczków pocztowych, naklejanych na adresowanych do nich listach zagranicznych. A przynajmniej będzie to dotyczyło tych filatelistów, którzy są obsługiwani przez Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu.

Niektórzy z czytelników może przypominają sobie zamieszczonego w „Pod włosu” list, w którym autor (mieszkający we Wrocławiu) skarżył się, iż gina mu znaczki zagraniczne, jakie jego koleczy, czyli zagraniczni filatelisci, przysyłają mu na listach z rozmaitych krajów Europy. List ów wraz z uwagami do niego dołączonymi odniósł pożądany skutek, jako że Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu nadesłała nam niedawno następujące pismo:

„W związku z notatką umieszczoną w nr 164 (837) z dnia 18.VI br. pod tytułem „Pod włos...” — „Jeszcze o celnikach i faryzeuszach”, komunikuję uprzejmie, iż przeprowadzone dochodzenia przez tut. organ inspekcyjny stwierdziły, iż faktycznie w Urzędzie Poczty Wrocław 9 jeden z nowo zatrudnionych pracowników został przyłapany na zdejmowaniu znaczków pocztowych z



Na Śląsku z inicjatywy woj. gen. Zawadzkiego prowadzona jest od kilku miesięcy energiczna akcja odbudowy szkolnictwa. Już w tej chwili szereg szkół jest remontowanych i odbudowanych. Na zdjęciu widzimy wicewojewodę plk. J. Ziętkę (czwarty od lewej) w towarzystwie Komisji dla Spraw Szkolnictwa, która na miejscu kontroluje stan prac i celowość wydatków. (Fot. Nowosielski, Dzien. Zachodni)

Wystawa szkolna w Zamościu

Rewia młodych talentów

Lublin. — W obecności ministra Kultury i Sztuki Dąbrowskiego otwarto w Zamościu wystawę prac uczniów państw. Liceum Sztuk Pięknych. Na wystawie reprezentowane są: malarstwo z uwzględnieniem konstrukcji kolorystycznej, modele gipsowe wykonane z dużym wyczuciem formy przestrzennej, wywołanej rytmiką poszczególnych elementów

kompozycyjnych, literactwo w dużej ilości prostych a różnorodnych rodzajów pism, rysunek ołówkowy, węglowy, akwarele, architektura wnętrz, fotografia z uwzględnieniem studiów portretowych, tkactwo artystyczne, grafika użytkowa i zabawkarstwo.

Wystawa ilustruje doroczny dorobek młodych artystów, ich duży wkład pracy, umiejętności, zdolności i duży smak artystyczny.

Na wyróżnienie zasługują prace Kazimierza Kowalskiego i Marii Kikietówny, wykonane z dużą inwencją form i pomysłów.

OGŁOSZENIE

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

posiada na składzie większe ilości następujących towarów:

Nici rymarskie lniane
Tkaninę papierową
Płótno introligatorskie
Ceratę opatrunkową
Sznur wrzecionowy
Sznurówka sportowa

Próby do obejrzenia

Informacji udziela Dział Włókienniczy P.S.S. ul. Piotrkowska 31, tel. 221-70

3000

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę i zainstalowanie central telefonicznych w Sanatoriach ZUS w Bystrej Śląskiej i Krynicy.

Oferty należy składać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę i zainstalowanie central telefonicznych w Bystrej Śl. i Krynicy” w Centrali ZUS w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 231, pokój 402 w terminie do dnia 21 lipca 1947 r. do godziny 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o g. 12.30. Wadium ofertowe wynosi 1 proc. sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Kasie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub w którymkolwiek Oddziale BGK względnie PKO, a kwit dołączony do oferty.

Bliższe informacje dotyczące robót „warunki przetargowe i podkłady ofertowe” otrzymać można w Centrali ZUS w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, pokój 402 w godzinach biurowych. (PAP) 3029

Blachę falistą i blachę cynkową

w każdej ilości kupuje. przedsiębiorstwo instalacyjno - blacharskie i krycia dachów

CZESŁAW GORZELANOWICZ, CHORZÓW I, ul. Sobieskiego 20, telefon 414-51/52 2987

ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE, GLIWICE, UL. BARLICKIEGO 2 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę 2 budynków mieszkalnych w Bytomiu przy ul. Witeczaka 91 i Piastowskiej 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę dwóch budynków w Bytomiu” należy składać w sekretariacie Elgórdu do dnia 23. 7. br. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30 w sali posiedzeń Dyrekcji.

Słup kosztorysowy oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym Elgórdu w Gliwicach, ul. Sienkiewicza 5. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub w całości przetargu, rozdzielenie robót pomiędzy dwu lub więcej oferentów, bez podania przyczyn lub prawa roszczenia odszkodowania ze strony oferenta.

Oferty odrzucone zostaną bez odpowiedzi. (PAP) 3025

Kupię kocioł parowy

leżący lub stojący 7 atm., od 25—35 m² powierzchni ogrzewalnej tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kraków, „WSPÓLNOTA”, Plac Wszystkich Świętych 8, pod „Kocioł”. 3009

B. prezydent miasta na ławie oskarżonych

Sensacyjny proces w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) Przed Sądem Doraźnym w Jeleniej Górze zasiadł na ławie oskarżonych, b. prezydent Jeleniej Góry, 33-letni Kazimierz Grochulski, aresztowany dnia 22 maja 1947 r. Akt oskarżenia zarzuca Grochulskiemu, że z końcem grudnia 1945 r. w Jeleniej Górze, jako pełnomocnik Rządu na obwód nr 30, przekraczając swą władzę w celu osiągnięcia korzyści materialnych zlecił zarządcy majątku miejskiego „Paulinum” sprzedaż pozostającego w tymże majątku wolu za kwotę 30.000 złotych.

Grochulski sumy tej nie przełaził ani do kasy miejskiej, ani do kasy majątku „Paulinum”. Następnie jako prezydent miasta zlecił zarządcy majątku miejskiego dostawę sobie i osobom wskazanym po cenach sztywnych, większych ilości masła, śmietany jaj i maki, narażając tym gminę na znaczne straty.

Ilość pobieranego przez Grochulskiego nabełki i in. przetworów mlecznych, wahała się od 12 do 17 kg miesięcznie masła, 2 li-

trów śmietany i 25 jaj tygodniowo, 4 litrów mleka dziennie oraz pewnej ilości 60% maki pszennej. Inne osoby, otrzymywały skromniejsze przydziały. Tu trzeba podkreślić, że Grochulski działał sam, a Miejska Rada Narodowa nigdy nie upoważniała Grochulskiego do sprzedawania produktów po cenach sztywnych ani do dysponowania produktami według tych cen. Przydziały takie stosował Grochulski przez okres przeszło półtorarocznego, tj. do chwili aresztowania.

Zupełna samowola Grochulskiego w administrowaniu mieniem publicznym znalazła swój szczególny wyraz w dziedzinie gospodarki mienia ponemieckiego. Mimo istnienia na terenie miasta TZP z późniejszego OUL b. prezydent stworzył na terenie Zarządu Miejskiego drugi magazyn mienia ponemieckiego, z którego różne przedmioty wydawano tylko na polecenie Grochulskiego. Książek magazynowych, przychodowej i rozchodowej, w ogóle nie prowadzono, tak że ustalenie

właściwych strat, jakie poniósł Skarb Państwa jest niemożliwe. Największą jednak stratę poniósł Skarb Państwa wobec stwierdzenia fatalnej gospodarki hotelem Europejskim, którego kierownikiem został Anatoliusz Więckowski. Stary zespół administracyjny Grochulski zwolnił, osadził hotel nowymi ludźmi którzy w niespełna rok ogolili hotel ze wszystkiego. Inwentarz nie był spisany komisyjnie, jedynie „prywatnie”, toteż tego rodzaju gospodarka spowodowała w rezultacie potrzebę generalnego remontu hotelu. Rzeczoznawcy oceniają koszt ten na dwa i pół miliona złotych.

Grochulski w dochodzeniach częściowo przyznał się do niektórych samowolnych posunięć, twierdząc, że działał za wiedzą wojewody dolnośląskiego. Do reszty czynów ani do winy nie przyznał się.

Przewodniczący rozprawy: S. O. Wurm, ławnikami są: pp. Jarocki — wiceprzewodniczący Pow. Rady Narodowej i Leski — radny Miejskiej Rady Narod. Oskarża

prok. Szura z Kom. Spec. Wrocławskiej. Bronią oskarżonego adw. adw. dr. Maurycy Karniol z Warszawy i Franciszek Ćwikowski z Jeleniej Góry.

Po odczyceniu aktu oskarżenia obrona wystąpiła z wnioskiem o przekazanie sprawy do postępowania zwykłego. Po wstępnych zaznaniach oskarżonego, Sąd ze względu na zawile okoliczności sprawy, odroczył rozprawę do dnia 25 lipca rb. przekazując ją do postępowania zwykłego.

Szczawnica leczy

Szczawnica. (ZM). Duża frekwencja kuracjuszy w Szczawnicy jest objawem wzmożonego zainteresowania tym wartościowym uzdrowiskiem. Nowoczesne urządzenia lecznicze, inhalatoria, komory pneumatyczne oraz wysoko wartościowe źródła szczawia i węgla w stawiają Szczawnicę w rzędzie najlepiej wyposażonych i skutecznych uzdrowisk europejskich.

ODŻYWCZE KAKAO OWSIANE

budynie, proszki do pieczenia, cukier wanilinowy, zaprawy do wódek poleca

Przemysł Spożywczy „SMAK”

WARSZAWA, ULICA POLNA NR 30
Przedstawiciele poszukiwani. 3007

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA” W ZGIERZU ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

- a) żelaza dwuteowego 16 — 15.000 kg
- 20 — 35.000 kg
- b) żelaza ceowego 20 — 2.000 kg
- 22 — 8.000 kg

Oferty w „zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę żelaza kierować należy do dnia 19 lipca br. pod adresem Przemysłu Chemicznego „Boruta” Zgierz — Wydział Zakupów.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić w kasie „Boruty” lub do B. G. K. Oddział w Łodzi na k-to Nr 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 lipca br. o godz. 10 w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta”.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Zgierz, dnia 3 lipca 1947 r.

Przemysł Chemiczny „Boruta” S-ka Akc. Zgierz, Śniechowskiego 30

(PAP) 3026

Miejskie Zakłady Ceramiczne

w Brzegu n/Odrą — produkują

cegłę maszynową

wszelkiego rodzaju, jak: prasówkę dziurawkę, dachówkę, (sączki) drenaż, wyroby cementowo-betoniarne, kafle, płytki posadzkowe, terrakotowe oraz wyroby garncarskie do użytku gospodarstwa domowego. 2992

POTRZEBNE

2 lokomotywy

z motorami spalinowymi (ropne) na tor o prześwicie 700 m/m.

Zgłoszenia Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Warszawskiego, Noakowskiego nr 10, m. 1. 2998

ZJEDNOCZENIE FABR. PAPI I IZOLACJI

Okr. Śl. Wschodniego w Katowicach

ul. Warszawska nr 2

poszukuje:

inż. mechanika

inż. hutnika

inż. chemika

techn. chemika

techn. mechanika

Warunki do omówienia. Oferty należy składać (ewent. zgłaszać się osobiście) w Wydziale Personalnym wym. Zjednoczenia w godzinach od 10—13. (PAP) 3015

Bilansistę

i wykwalifikowanych Buchalterów

zatrudnią

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W KUDOWIE

Warunki do omówienia.

Zyciorysy i odpisy świadectw należy składać w P. Z. P. B. Kudowa - Zakrze (D. Śląsk). 2994